

Paweł GLUGLA

## Z dziejów wadowickich bibliotek publicznych

**Recenzja książki:** *Zarys czytelnictwa i historii bibliotek publicznych*

w *Wadowicach*, red. Konrad Meus i Bożena Płonka. Wydawca: Wadowicka Biblioteka Publiczna, Wadowice 2016, ss. 80, ISBN 978-83-932181-0-3.

Recenzowana książka wpisała się na trwałe w obchody 70-lecia Wadowickiej Biblioteki Publicznej, która jest ważnym ogniwem kultury miasta i regionu na tychże terenach. Stanowi ona – tak jak biblioteki publiczne w innych miejscowościach Polski – centrum, w którym ogniskuje się kultura, nauka, sztuka i życie intelektualne mieszkańców. Warto zaznaczyć, że biblioteki są instytucjami utrzymywanymi z budżetów poszczególnych gmin. Nie są dochodowe, a jednak bardzo potrzebne.

Czym były czytelnie dla ludzi na początku XX w., pisał 15 listopada 1909 r. Franciszek Mucha – mieszkaniec Pobiedrza (pow. Wadowice): *Co do czytelnia, niema się co wiele rozpisywać. Krótko mówiąc, jest to znakomity środek do nabywania wiedzy, wyrobienia uczuć patryotycznych, zapobiegania pijaństwu, karciarstwu i wielu złym rzeczom*<sup>1</sup>. Natomiast Józef Tatar z Kaczyny (pow. Wadowice) w 1911 r. napisał: *Przede wszystkim ćwicz się lud w czytaniu. Mniej on się zajmuje plotkarstwem, co w braku książki jest na porządku dziennym - stara się wskazówki zaczerpnięte z książek i pogadank w praktyce okazać*<sup>2</sup>.

Pozytywny wpływ czytelnia, zwłaszcza w miejscowościach wiejskich, na lud podkreślał Jan Orłowski z Tłuczani Górnej w pow. wadowickim w 1912 r.: *Jakkolwiek czytelnia nie długo tu istnieje, ale skutki jej są bardzo widoczne. Lud poznał co to znaczy dobra książka i jej teraz szuka jako przyjemnej rozrywki, dostarczającej mu pokarmu duchowego. To też rozbudził się patryotyzm, poznając swych braci pod Prusakiem i Moskałem, którzy są tak bardzo prześladowani. Lud obchodzi uroczyste dni pamiątek historycznych, jak konstytucję 3 maja, dzień zwycięstwa pod Raclawicami, chętnie śpiewa narodowe pieśni, w ogóle przez czytanie uszlachetnił się*<sup>3</sup>. Biblioteki, czytelnie to także kształtowanie i umacnianie postaw patriotycznych poprzez doborowe książki. Już ponad sto lat temu w czytelniach organizowano odczyty, prelekcje, pogadanki, wystawy. Ich

---

1 *O skarbach oświaty*, „Oświata Ludowa. Organ Krakowskiego Towarzystwa Oświaty Ludowej” [dalej: „Oświata Ludowa”], R. 1:1910, nr 3, s. 142.

2 *Korespondencye*, „Oświata Ludowa”, R. 2:1911, nr 4, s. 130.

3 *Korespondencye*, „Oświata Ludowa”, R. 3:1912, nr 2, s. 81-82.

wartość podkreślali sami czytelnicy: *Wszyscy czytelnicy i uczęszczający na ogólne zebrania odznaczają się o wiele większą inteligencją, bystrością umysłu, obserwacją i zdrowym zapatrywaniem na sprawy bieżące*<sup>4</sup>.

Publikację otwiera cytat wypowiedzi Jana Pawła II z 11 czerwca 1999 r. w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego podczas jej poświęcenia. Na kolejnej karcie opublikowano słowo wstępne dyrektora Wadowickiej Biblioteki Publicznej, współautorki recenzowanego dzieła – mgr Bożeny Płonki.

Publikację rozpoczyna tekst *Historia wadowickich bibliotek i czytelnictwa od XIX wieku do roku 1945* autorstwa dr. Konrada Meusa. W pierwszej części książki zaakcentował on szczegółowo dane o rozwoju czytelnictwa na wadowickiej ziemi. Początki zapewne nie były łatwe. Ale pierwszą iskrę czytelnictwa wzniecił „Tygodnik Wiejski”. Okres właściwego rozwoju czytelnictwa na tychże terenach (w cyrkule wadowickim) notuje się od uzyskania swobód obywatelskich. Nie w Wadowicach, a w ówczesnym Zatorze w 1871 r. założono pierwszą czytelnię. Autor syntetycznie przedstawił dane odnośnie tejże placówki kultury (s. 13). Kolejne placówki to: Czytelnia Urzędnicza w Wadowicach, Czytelnia w Andrychowie, Kalwarii. Ciekawostką, jak podaje K. Meus, jest to, że dwie wsie posiadały swoje czytelnie: Ryczów i Wieprz (s. 14). Oczywiście nie do przecenienia jest rola czytelni katolickich, a także organizacji świeckich propagujących i wspierających czytelnictwo, a więc kasyn urzędniczych, mieszczańskich i gospodarczych. W nich to propagowano prasę. Autor w formie tabelarycznej ujął stowarzyszenia kasynowe (s. 16). Natomiast na wsiach niepoślednią rolę w upowszechnianiu czytelnictwa odgrywały kołka rolnicze, których autor doliczył się aż 44 (tab. nr 3, s. 17). Na kolejnych stronach przedstawiono szczegółowo działalność czytelni, w tym Czytelni Urzędniczej (s. 18-21), Czytelni Mieszczańskiej (s. 22-24), Czytelni Żydowskiej (s. 24-25). Inny charakter miała czytelnia wadowickiego Gimnazjum, przy której prężnie działały kołka zainteresowań uczniów (*studentów*). Również bardziej i mniej zasobne w księgozbiory (można je dzisiaj nazwać biblioteczkami) były inne instytucje, jak chociażby Bursa gimnazjalna im. S. Batorego czy biblioteczka wadowickich skautów. Jak zapisał autor – *ważne miejsce zajmowało Towarzystwo Szkół Ludowych (TSL), które w Galicji zainaugurowało w 1891 roku* (s. 27). Autor wymienił chronologicznie cztery koła TSL: w Wadowicach, Andrychowie, Zatorze i Kalwarii (tab. nr 4, s. 27). Na uwagę zasługuje przebadanie archiwaliów dokumentacji urzędowej TSL zdeponowanej w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie i podanie na ich podstawie cennych danych. Nadto autor dokonał syntetycznej analizy kół TSL w miastach Galicji Zachodniej (s. 31-32), jak również Małopolski Zachodniej, zwłaszcza pod kątem ilości i kategorii księgozbiorów (tab. nr 7, s. 34). Szczególnie interesujące są dane statystyczne odnośnie liczby członków, a także pogadanek,

---

<sup>4</sup>Ibidem, s. 81.

spotkań publicznych wadowickiego Koła TSL z okresu międzywojennego. Autor wykorzystał też dane zawarte w informatorach i publikatorach Towarzystwa Szkół Ludowych (TSL), sporządzając wykresy graficzne w zakresie liczby czytelników (Wykres 1, s. 37) i liczby wypożyczeń (Wykres 2, s. 37) za lata 1928 (1929) – 1936. W 1936 r. wadowickie Koło TSL dysponowało dwoma czytelniami, stąd fluktuacje tak co do ilości wypożyczeń, jak i liczby czytelników.

Autor pochylił się nad wewnętrznymi regulacjami porządkowymi (np. regulaminem, warunkami korzystania ze zbiorów bibliotecznych) Biblioteki Publicznej wadowickiego Koła TSL im. Stanisława Staszica. Dotarł do archiwalnego katalogu tejże biblioteki znajdującego się w Archiwum Narodowym w Krakowie (Oddział przy ul. Siennej).

Również w Wadowicach działały (podobnie jak w innych miastach) wypożyczalnie prywatne: rodziny Foltinów, T. Pawłęgi, a w okresie 20-lecia międzywojennego działały też inne pomniejsze wypożyczalnie. Autor nie pominął również bibliotek mobilnych (zapoczątkowanych w XIX w. w USA). Odrębnym zagadnieniem, o którym napisał K. Meus, było Towarzystwo im. Piotra Skargi w Wadowicach (s. 42-44).

W drugiej części, w artykule Bożeny Płonki *Historia Wadowickiej Biblioteki Publicznej 1946-2016* zostały omówione powojenne losy Biblioteki Publicznej w Wadowicach. Ważny dzień dla wadowickiej księżnicy to 16 grudnia 1947 r., gdy Miejska Rada Narodowa w Wadowicach powołała Miejski Komitet Biblioteczny. Od 1949 r. działały w Wadowicach dwie biblioteki publiczne – powiatowa i miejska. Pełny proces scalania obu bibliotek miał miejsce w 1957 r. (s. 59). Kolejne lata to okres poprawy warunków lokalowych, a wraz z nim dalszy rozwój Biblioteki. Powstała czytelnia dla dzieci i młodzieży, wydzielono następnie wypożyczalnie dla dzieci. Od maja 1968 r. zaczął się okres otwierania filii Biblioteki (s. 59-60). Z działalnością Biblioteki wiąże się zarządzanie nią. Autorka podała dokładnie wszelkie zmiany tak lokalowe, jak i osobowe kadry zarządzającej Biblioteką (s. 60-61). Nowa era dla wszystkich bibliotek (w tym i w Wadowicach oraz regionie) rozpoczęła się z chwilą ich komputeryzacji. Nadto lata 2006-2008 to czas kapitalnych remontów, rozbudowy wadowickiej Biblioteki. Bardzo cenne i niezmiernie ważne jest stwierdzenie B. Płonki, że *Biblioteka to przede wszystkim ludzie, którzy tworzą i kreują działania instytucji na co dzień. A misją Biblioteki jest również gromadzenie, promowanie i upowszechnianie wartości regionalnych* (s. 65).

Trzeba pamiętać, zwłaszcza w dzisiejszej dobie, że każda biblioteka jest z ekonomicznego punktu widzenia instytucją niedochodową. Jednakże nie kryteria ekonomiczne, a nadrzędne wartości i cele, jakim biblioteka służy, muszą zawsze być priorytetem w ostatecznym planowaniu i decyzyjności władz.

## Uwagi recenzyjne

Do obowiązku recenzenta należy wypunktowanie również ujemnych oraz słabych stron ocenianej publikacji. Pojawia się ogólna uwaga metodologiczna. Mianowicie taka, że autorzy pracy nie przyjęli jednolitych kryteriów przy tworzeniu rozdziałów. Mówiąc językiem informatycznym – obie części nie są w pełni ze sobą kompatybilne. Pierwsza część (zawarta na 34 stronach) – znacznie obszerniejsza w stosunku do drugiej – zaopatrzona została w stosowny aparat naukowy, a także wykaz bibliografii, tabele, wykresy, porównania. Natomiast druga – napisana została ciągiem, bez podtytułów, co czyni ją nieco nużącą dla czytelnika. Okres 70-lecia istnienia i działalności (1946-2016) podany został na zaledwie siedmiu stronach publikacji. Można było wyróżnić np. okres komunizmu w Polsce (1946-1989) oraz czasokres współczesny (1989-2016). Autorka, opisując okres działania wadowickiej biblioteki po zakończeniu drugiej wojny światowej do współczesności, nie podała podstawowych, a interesujących danych statystycznych, a mianowicie, jak kształtowała się w poszczególnych latach (czy chociażby dziesięcioleciach) liczba czytelników, ilość wypożyczonych woluminów czy też czytelników korzystających z czytelni. Nadto można było podać również, jak kształtowało się zatrudnienie i praca personelu (w formie np. ilościowego wykresu). Zobrazowano by w ten sposób etatyzację w bibliotece. Nadto autorka nie pokusiła się o uwypuklenie ilości nabytków w analizowanym powojennym okresie. Ważną i cenną informacją byłby wykaz prenumerowanych przez bibliotekę tytułów prasowych na przestrzeni lat 1946-2016, ze szczególnym zaakcentowaniem prasy lokalnej. W pięknym gmachu Wadowickiej Biblioteki Publicznej odbywają się cyklicznie wernisaże, odczyty, spotkania etc. Również i taka informacja byłaby dla czytelników recenzowanej publikacji godna uwagi. Publikacja nie posiada ważnej informacji o roku jej wydania.

Warto byłoby sięgnąć do równie cennych publikatorów Towarzystwa Oświaty Ludowej (TOL) jak chociażby „Oświata Ludowa. Organ Krakowskiego Towarzystwa Oświaty Ludowej”, w których zawarte są bezcenne dane również w tymże zakresie. Szczególnie interesujący w „Oświacie Ludowej” jest *Schematyzm T.O.L. czytelní, bibliotek i wypożyczalni*. W opublikowanym w 1913 r. tabelarycznym wykazie zatytułowanym: *Pogląd na rozwój i stan czytelní w r. 1912. Sprawozdania, ruch czytelnictwa, nowe czytelnie, uzupełnienia i inne sposoby działalności czytelní* jest również wykazany Oddział w Wadowicach z czytelniami w poszczególnych miejscowościach na wadowickim terenie. Dowiadujemy się z tegoż sprawozdania, że na wadowickim terenie prężnie działające Towarzystwo Oświaty Ludowej posiadało 45 czytelni z 7254 książkami. W tymże roku zapisanych było ogółem 1561 czytelników, którzy łącznie wypożyczyli 8666 książek. Daje to, statystycznie ujmując, 5,5 przeczytanej książki na każdego czytelnika w roku. W 1911 r. założono nowe czytelnie TOL w Kalwarii Zebrzydowskiej, Marcyporębie, Wieprzu, Witanowicach, Zachełmnie. Natomiast uzupełniono

nowymi 782 woluminami książek czytelnie w: Brzeźnicy, Izdebniku, Kaczynie, Pobiedzy, Rzykach, Targanicach, Tarnawie i Tomicach. Na zakup owych 782 książek wydatkowano łącznie, jak zapisano, 668 koron<sup>5</sup>. Według wykazu za 1912 r. TOL posiadało 1022 czytelnie w kraju, zaopatrzone w 201 831 książki. Oczywiście liczba ta nie odpowiadała ilości czytelnii, założonych w ciągu 30 lat istnienia TOL, których było niespełna 1400<sup>6</sup>.

Wiele cennych informacji z tegoż periodyku pozyskać można w dziale *Korespondencye* (przykładowo opublikowano je z Andrychowa, Brzeźnicy, Tłuczani Górnej, Harbutowic, Izdebnika, Łączan, Marcyporeby, Witanowic, Zakrzowa i innych), a także z relacji zamieszczonych w rubryce *Wykłady dla ludu*.

Pomimo powyżej zasygnalizowanych drobnych braków i niedociągnięć recenzowana publikacja jest dowodem na prężne działanie biblioteki w Wadowicach i ruch czytelniczy na wadowickim terenie. Waler książki podnoszą zamieszczone skany dokumentów, fragmenty kroniki biblioteki, unikatowe fotografie oraz fotokopie wybranych tytułów książkowych. Ze swojej strony dokładam również fotokopie: Kalendarza „Nadwiślanin” z 1852 r. oraz winiety „Tygodnika Wiejskiego” z 1848 r., a także inserat Jana Sabińskiego – wadowickiego nakładcy i księgarza – wydawanych w Wadowicach, których zabrakło w recenzowanej książce, zapewne z uwagi na ograniczenia jej objętości. Zarówno zagadnienie wydawania w Wadowicach miejscowych publikacji, jak i inserat jest godne uwiecznienia w kolejnych książkach o lokalnej tematyce. Zasygnalizował te zagadnienia syntetycznie K. Meus w swojej publikacji książkowej *Wadowice 1772-1914. Studium przypadku miasta galicyjskiego*.

Recenzowana publikacja formatu A5 została wydana bardzo starannie, na wysokiej jakości papierze, z wieloma kolorowymi w odcieniu sepia zdjęciami oraz skanami. Szkoda tylko, że tekst został wydrukowany małymi czcionkami. Jest mniej przez to czytelny. Być może jest to kwestia do przedyskutowania między autorami a wydawcą przy prezentowaniu kolejnych wydań tej jakże cennej i pożytecznej publikacji, która, miejmy nadzieję, doczeka się kolejnych wydań z racji następnym jubileuszy wadowickiej Biblioteki.

---

<sup>5</sup> Zob. *Pogląd na rozwój i stan czytelni w r. 1912. Sprawozdania, ruch czytelnictwa, nowe czytelnie, uzupełnienia i inne sposoby działalności czytelni*, „Oświata Ludowa. Organ Krakowskiego Towarzystwa Oświaty Ludowej”, R. 4:1913, nr 1, s. 18-19.

<sup>6</sup> Sprawozdanie TOL za rok 1912, „Oświata Ludowa. Organ Krakowskiego Towarzystwa Oświaty Ludowej”, R. 4:1913, nr 1, s. 1.